



Tydzień z Maryją

Nr 4/2026 (355)

III Niedziela zwykła
25.01.2026



28 stycznia 1979 r. odbył się ingres
abp. Franciszka Macharskiego
do katedry wawelskiej

Z niedzielnej liturgii Mszy Świętej...

Ewangelia (Mt 4, 12-23)

Wybór i powołanie

Powołanie Andrzeja i Jana, pierwszych uczniów i apostołów, było dość prozaiczne. Ich nauczyciel, Jan Chrzciciel, nie tylko przygotował ich na przyjście Mesjasza, ale wskazał im Jezusa i przekazał ich Zbawicielowi. Pozostali przy nim na zawsze.

Równie proste było powołanie Piotra oraz innych apostołów. Oderwał ich Chrystus od rybackich sieci, by zatrzymać przy sobie. Natomiast nadanie nowego imienia Szymonowi było już czymś wyjątkowym — wymownym i symbolicznym; miał bowiem być opoką Kościoła.

Nasze powołanie do wiary Chrystusowej też było proste. W niemowlęctwie zaniesiono nas do kościoła i tam dokonał się akt naszego powołania i wybrania. Bóg nas usynowił, a symbolem tego było imię nadane nam przy chrzcie św.; zostaliśmy szczególnie uprzywilejowani. Tak też poczuli się apostołowie. Nie Jan Chrzciciel, nie członkowie sanhedrynu i uczeni w Piśmie zostali wybrani, ale prości rybacy.

Wszyscy zostaliśmy powołani do wiary Chrystusowej, do Kościoła, do czerpania z łask Zbawiciela. I z tego powodu winniśmy być dumni, a także wdzięczni.

O mocy Słowa Bożego w życiu bł. Stefana Wyszyńskiego

W historii kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia (1901-1981) był taki moment, który może nie zmienił całego życia, ale z pewnością wywarł znaczący wpływ na myślenie młodego księdza, posługującego podczas Powstania Warszawskiego w nieodległych od walczącej i ginącej stolicy Laskach, na obrzeżach Kampinosu.

Nieco ponad czterdziestoletni ksiądz Wyszyński ukrywał się w Laskach, pełniąc jednocześnie posługę duszpasterza sióstr i mieszkańców zakładu dla niewidomych, ale także kapelana AK. Przypomnijmy więc wydarzenie, które mogło mieć wielki wpływ na jego dalszą posługę i w ogóle życie duchowe tej wielkiej postaci, której nieraz jeszcze przyszło mierzyć się z wyzwaniem pierwszego wśród wszystkich przykazań – przykazania miłości do Boga i bliźnich...

Gdy powstanie miało się ku końcowi, znad dogorywającej w pożarach Warszawy wiatr niósł wielką chmurę dymu, popiołów i porwanych przez gorące powietrze strzępów co złejszych materiałów – wśród nich całe ławice nadpalonego papieru. Wiele z nich kończyło swój żałobny lot na granicy Puszczy Kampinoskiej.

Pewnego dnia ksiądz Wyszyński miał podnieć z ziemi na podwórzu nadpaloną kartkę, na której czytelnymi pozostały jedynie dwa słowa: „Będziesz miłował”. Poruszony, zaniósł kartkę natychmiast do kaplicy, gdzie pokazał ją siostrze, mówiąc: „Będziesz miłował... Nic droższego nie mogła nam przysłać ginąca stolica. To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament... Będziesz miłował...”

Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej,
Warszawa 2001, s. 68].

Myśli św. Jana Bosko - założyciela zgromadzenia Salezjanów i patrona wychowawców

„Pamiętajcie, że przez pracę uczynicie wiele dobra społecznego, religijnego a także dobro dla waszej duszy szczególnie, gdy ofiarujecie Bogu wasze codzienne zajęcia.”

„Miłość czynna uczy prawdziwego wychowania i twórczości.”

„Plagi rodzinne należy leczyć a nie amputować. Ukrywać to, co się nie podoba, rozmawiać ze wszystkimi i radzić z całą stanowczością.”

NAWRÓCENIE SZAWŁA

Paradoksalnie celem podróży Pawła do Damaszku było definitywne skończenie z sektą chrześcijan. Dla swojej misji miał nawet oficjalne listy polecające. Paweł opuścił Jerozolimę przez Bramę Północną, w pobliżu której znajdował się grób św. Szczepana.

Śmierć Szczepana jeszcze bardziej podsycała Szawła do prześladowania tych, którzy wyznawali, że Jezus jest Panem.. Szaweł potrzebował na przebycie tej drogi ośmiu dni podróży karawaną przez Płaskowyż Judejski (Damaszek jest oddalony od Jerozolimy o 250 km). Kiedy już przekroczył granicę miasta utworzoną z pierścienia drzew, zdarzył się cud. Nagle upadł na ziemię, stracił równowagę i usłyszał głos Jezusa, który wezwał Pawła po imieniu i w jego języku. Szaweł w jednej chwili przeżył swoje nawrócenie, rozpoznał Jezusa i postanowił nie tylko przerwać prześladowanie chrześcijan, ale wkroczyć radykalnie na drogę wy-znawców Chrystusa. Damaszek był dla Pawła źródłem jego siły w pracy apostołowskiej. Zawsze, gdy czuł się zmęczony lub rozczarowany swoją misją, wracał do wydarzenia spod Damaszku, przypominając sobie, że przecież Jezus żyje i on, Paweł, spotkał Go osobiście.

Tajemnicze nawrócenie Pawła przypomina nam, że Chrystus szuka nas i pragnie, abyśmy zrezygnowali z własnych zabezpieczeń i pozwolili się całkowicie poprowadzić Bogu. Każdy z nas powinien odszukać w swoim życiu podobnej chwili nawrócenia, kiedy Bóg był dla nas tak wyraźny i oczywisty, że poszliśmy za Nim.

Źródło: www.niedziela.pl



Czas przeczytać Biblię...

Księga Ozeasza

Rozpad małżeństwa to rzecz bardzo smutna. W Księdze Ozeasza Bóg porównuje Izrael (północne Królestwo) do oblubienicy. Mówi jej, że darzy ją miłością i chce, żeby z Nim została. Ona jednak woli innego mężczyznę (czyli innych bogów).

Prorok Ozeasz przeżywał takie same przykrości co Bóg. Ozeasz ożenił się z kobietą imieniem Gomer, ta jednak porzuciła go dla innych mężczyzn, a nawet miała z nimi kilkoro dzieci. Lecz Bóg nakazał Ozeaszowi sprowadzenie jej do domu i otoczenie miłością małżeńską. Miłość Ozeasza do Gomer była jak miłość Boga do Jego ludu. A lud Izraela okazywał swemu Panu niewierność: wolał pokładać ufność w wojskowe wsparcie ze strony Asyrii i Egiptu, czcił fałszywego boga Baala i obok kultu Pana oddawał cześć różnym bożkom. Izraelici byli zamożni, ale nielojalni wobec Boga, który bardzo nad tym bolał. Wysłał więc Ozeasza, ażeby nakłonił lud do nawrócenia.

O nauce prawdy

Szczęśliwy kogo prawda sama o sobie poucza. Nasze poznanie i nasze uczucia często nas mylą i mało widzą. Na cóż się przyda drażnienie niejasności, gdy na Sądzie Bożym nikt nas nie oskarży o to, żeśmy czegoś nie rozumieli, bo „Jam jest Początek i tak mówię do Was (J 8,25), i nikt bez Niego niczego nie pojmie i bez Niego nie będzie miał zdrowych sądów.

Im kto bardziej jest skupiony w sobie i dogłębnie przepojony prostotą, tym więcej i tym wyższe rzeczy pojmie bez trudu; gdyż światło rozumienia otrzymuje z góry.

Duszy czystej i prostej nie rozpraszaają liczne sprawy; bo wszystko czyni dla chwały Bożej i unika szukania siebie.

Pokorne poznanie siebie jest pewniejszą drogą do Boga niż głębokie poszukiwania naukowe. Zawsze trzeba stawiać wyżej dobre sumienie i cnotliwe życie, bo gdy nadejdzie dzień Sądu, nie zapytają nas o to, cośmy czytali, lecz cośmy czynili.

Prawdziwie roztropny jest ten, kto pełni wolę Bożą, a swej się wyrzeka i za marność uważa wszystkie dobra ziemskie, jeśli mu przeszkadzają Chrystusa pozyskać.

„O naśladowaniu Chrystusa”.

Tomasz a' Kempis.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek – 26.01.2026 – Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa

7:00 + Za śp. Małgorzatę Dyląg (greg. 26)

Wtorek – 27.01.2026 – św. Anieli Merici

18:00 + Za śp. Małgorzatę Dyląg (greg. 27)

Środa – 28.01.2026 – św. Tomasza z Akwinu

7:00 + Za śp. Małgorzatę Dyląg (greg. 28)

20:00 O zdrowie, błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Jadwigi i Jerzego na dalsze lata życia

+ Za śp. Artura Sarnata

+ Za śp. Janinę Wywiół

+ Za śp. Helenę Gurbiel

+ Za śp. Adama Sobotę

+ Za śp. Zofię Kowacką

+ Za śp. Zofię Chwastek

+ Za śp. Józefa Pateckiego

+ Za śp. Jacka Piątkę

+ Za śp. Annę i Józefa Koszarków, Mariannę i Piotra Ciaranek

+ Za śp. Helenę i Mariana Krawczyk

+ Za śp. Jadwigę Kubińską

+ Za śp. Tomasza Massalskiego

+ Za śp. Marię Lorenz

Czwartek – 29.01.2026

18:00 + Za śp. Małgorzatę Dyląg (greg. 29)

Piątek – 30.01.2026

7:00 + Za śp. Emilię Istrati

18:00 + Za śp. Małgorzatę Dyląg (greg. 30)

Sobota – 31.01.2026 – św. Św. Jana Bosko

7:00 + Za śp. Bronisławę, Jana Piskosz

18:00 O błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Pauliny z racji 25. rocznicy urodzin i ukończenia studiów

Niedziela – 01.02.2026 – 4. Niedziela Zwykła

7:00 W intencji wszystkich parafian

9:00 + Za śp. Mirosława Browarnika w 2. rocznicę śmierci

10:30 + Za śp. Juliannę i Jana Szewczyk; Julię i Karola Buczek

18:00 + Za śp. Zofię Kowacką (greg. 1)

Narzędzia złego ducha

Głównym sposobem uszkodzenia złego ducha – formą kontaktu, który próbuje nawiązać z człowiekiem, jest pokusa. Jak rzeczywiście pokusa działa i jak my się z nią zmagamy? Jesteśmy odkupieni przez Chrystusa, ale nosimy w sobie rany, słabości, skłonność do grzechu, podlegamy pożądliwościom ciała. Żyjemy w świecie, w którym istnieją pewne mechanizmy społeczne i kulturowe sprzeczne z Bożym prawem, niemoralne i szkodzące człowiekowi. Zły duch chętnie sięga po „oferty” płynące ze strony natury ludzkiej i świata, aby nam je przedstawić w sposób, który uderzy w nasze życie z Bogiem. Przede wszystkim zależy mu na tym, aby zrodzić w nas skłonność i wreszcie gotowość do wejścia w grzech ciężki, zamknąć nas na Bożą miłość, pozbawić łaski, a następnie utrzymać w tym stanie. Nie powinniśmy jednak demonizować ani ludzkiej natury, ani samego świata. To, że zły duch może się nimi posłużyć, nie znaczy, że należy między nimi a diabłem postawić znak równości. Nie znaczy również, że demon może działać wprost na naszą wolę czy bezpośrednio ją krępować. Może nas do czegoś zachęcić, skłonić, zwodzić, ale nie może wprost złamać naszej woli. Szatan nie zna całkowicie naszego wnętrza i nie przenika w pełni wszystkich naszych najgłębszych duchowych i psychicznych procesów. To potrafi tylko Bóg. Dlatego zły duch próbuje godzić w nasze zmysły zewnętrzne, te związane z ciałem, po to, aby za ich pomocą wywierać pośrednio wpływ na władze duchowe. Próbuje też angażować nasze zmysły wewnętrzne, do których należy tak zwana pamięć zmysłowa oraz wyobraźnia. Nie jest więc bez znaczenia, czym „karmimy” nasze zmysły. Im więcej nieodpowiednich treści do siebie dopuszczamy, tym więcej z nich w nas zostaje i łatwiej złemu duchowi posłużyć się nimi – wykorzystać je przeciwko nam.

Na podstawie: „Sekretne życie demonów”,
Aleksander Bańka, wyd. I, 2021

27 stycznia - wspomnienie św. Anieli Merici

Urodziła się 21 marca 1474 r. w Desenzano nad jeziorem Garda w północnych Włoszech. Mając 15 lat wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka. W Brescii, w 1535 r., założyła nową rodzinę zakonną sióstr urszulanek. Nie wyróżniając się strojem, nie będąc zamknięta w klauzurze, poświęciła się wychowywaniu dziewcząt i przyszłych matek, tworząc w ten sposób nowy model apostołowania w Kościele. Zmarła 27 stycznia 1540 r. i została pochowana w kryształowej trumnie w kościele św. Afry w Brescii.



Beatyfikacji Anieli Merici dokonał papież Klemens XII w 1788 r., a jej kanonizacji Pius VII w 1807 r.

W ikonografii Święta jest przedstawiana w habitie urszulanki z białą chustą.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA III NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ - 25.01.2026

W imieniu scholi parafialnej i scholi dziecięcej zapraszamy na **wspólne kołędowanie** dzisiaj po Mszy świętej o godz. 18:00.

Za tydzień rozpoczynają się ferie zimowe. W niedziele: 1 oraz 8 lutego nie będzie Mszy św. o godz. 12:00. Na czas ferii, to jest do 15 lutego kancelaria parafialna czynna jest tylko we wtorki i piątki po wieczornej Mszy św. Kancelaria nieczynna w środy.

Pełna treść ogłoszeń na stronie www.parafiamichalowice.pl.

Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła

śp. Maria Lorenz

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie...